Nr 21 NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM

Krakow, Piątek 28 Stycznia 1927.

Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia . . . 4·— zł
Z odnoszeniem . . . 4·50
Z przesyłką pocztową 4·
Za granicą . . .
CENA numeru 20 g
Adres Redak
ulica Jagiellońs
Telefon 41 — Międzymia
Adres Administra
ulica Jagiellońska
Telef. 241 — Nr czeku PKO.

NOWA REFORMA

Wojna chemiczna

Kraków, 26 stycznia.

Sekretarjat Ligi Narodów ogłosił świeżo sprawozdanie z prac komitetu rzeczoznawców wojskowych nad przygotowaniem konferencji międzynarodowej dla sprawy rozbrojenia. Sprawozdanie na 176 stronach druku obejmuje treść obrad z 86 posiedzeń, które odbył sam komitet, tudzież trzech jego podkomisyj: dla spraw zbrojeń lądowych, morskich i powietrznych, które to trzy podkomisje odbyły łącznie 103 posiedzenia. Zarówno więc komitet jak jego podkomisje pracowały — jak widzimy — usilnie.

Komitet pracował w ten sposób, że formułował odpowiedzi na pytania, które postawiła mu międzynarodowa komisja dla przygotowania konferencji rozbrojeniowej, przyczem przy opracowywaniu danych odpowiedzi byli wzywani rzeczoznawcy cywilni z odpowiedniego zakresu.

Najtrudniejszą okazała się kwestja możliwości ograniczenia **zbrojeń t. zw. »chemicznych«.** Nad tą też sprawą komitet i jego podkomisja dla zbrojeń powietrznych pracowały najdłużej przy pomocy szeregu wybitnych specjalistów cywilnych.

Ostateczne wnioski, do których komitet rzeczoznawców odszedł w tej sprawie, nic dobrego nie wróżą Europie i światu cywilizowanemu. Komitet uznał zgodnie **cały przemysł farbiarski** za nadający się do produkcji gazów trujących. Fabryki farb używają i wyrabiają bezpośrednio cały szereg produktów, które bez jakiejkolwiek przeróbki mogą być używane jako gazy bojowe. Najważniejsze surowce do tego znajdują się wszędzie w handlu wolnym i nieograniczonym. Niektóre produkty fabryk mogą służyć wprost do celów wojennych, inne zaś wymagają dalszej jeszcze przeróbki, dla dokonywania jej fabryki farb mogą zależnie od swego technicznego poziomu przystosowywać się bardzo prędko. I tak wszystkie produkty gazowe, oparte na zasadzie arszeniku, mogą być bezpośrednio używane dla celów wojennych. Cały zaś przemysł farbiarski danego państwa, o ile stoi na odpowiednio wysokim technicznym poziomie, może być **najdalej w ciągu trzech miesięcy** przeistoczony w przemysł wojenno-chemiczny. Według zgodnego orzeczenia komitetu fabrykacji gazów trujących potrzebnych przy wytwarzaniu różnych artykułów chemicznych, nie można w czasie pokoju ani zakazać ani nawet ograniczyć. Pomijając bowiem względy gospodarcze, jest to także i technicznie niemożliwem. Nie da się bowiem pomyśleć dostatecznie skuteczna kontrola ani robionych ciągle nowych wynalazków ani przebiegu procesów chemicznych w poszczególnych laboratorjach.

W sprawie używania gazów trujących dla celów bojowych zgodzono się, że może się to dziać przy pomocy artylerji i jej pocisków, dalej przy pomocy pocisków, wyrzucanych zgęszczonem powietrzem, w bombach ciskanych z aeroplanów lub automobili. Wreszcie może być gaz wydmuchiwany z odpowiednio skonstruowanych aparatów. Pewne typy bomb gazowych i aparatów do wydmuchiwania gazów są tak proste i łatwe, że już **w ciągu kilku dni** takie bomby mogą być w znacznych ilościach sporządzone, aparaty zaś wydmuchowe mogą być **w ciągu kilku godzin** do aeroplanów umontowane. Oczywiście urządzenia staranniejsze i bardziej precyzyjne wymagają kilku tygodni roboty. Wyrób granatów gazowych wymaga nawet całych miesięcy. Jednakowoż gaz może być przewożony na aeroplanach i przez nie zrzucany w zwyczajnych cylindrach, służących do transportu chloru bez żadnych trudności i natychmiast a ze skutkiem bardzo wydatnym.

Rozważając możliwości **zagazowywania wielkich skupień ludzkich,** komitet orzekł, że jasnego obrazu dotychczasowego doświadczenia nie dają. Większość jednak rzeczoznawców przechyla się do poglądu, że szanse skutecznego zagazowania takich skupień istnieją już przy obecnym stanie znanych wynalazków bardzo znaczne, jak o tem świadczą rezultaty, osiągane przez stosowanie gazów trujących od tępienia różnych szkodników lasowych. Zdaniem tych rzeczoznawców już dzisiejsza technika pozwala w zupełności **w ciągu jednej nocy zagazować miasta dowolnej wielkości, ważne węzły komunikacyjne lub całe drogi, któremi muszą przechodzić wojska.**

Jeżeli idzie o **ochronę przed gazami,** to dzisiejsza technika produkuje wprawdzie maski, chroniące całkiem pewnie twarz, oczy i usta, ale naogół jest bezsilną wobec grupy gazów t. zw. »musztardowych«, które atakują skórę. — Przeciw tym gazom chronić może tylko całe odpowiednie ubranie i to nie całkiem pewnie. O możliwości wynalezienia gazu, wobec którego dzisiejsze maski twarzowe byłyby bezsilne, wyrażano się naogół sceptycznie, jakkolwiek niewykluczono bynajmniej nowych bardzo donosłych wynalazków w zakresie techniki gazowej, które cały dotychczasowy system obronny mogą na czas dłuższy uczynić bezskutecznym.

W sprawie sankcyj, które miałyby być stosowane wobec państwa naruszającego zakaz używania gazów trujących dla celów wojennych, jednomyślność rzeczoznawców znikła. Francuzi i idący z nimi przedstawiciele Polski i małej ententy domagali się, aby do celów tych sankcyj były tak samo użyte gazy trujące i aby wszystkie państwa, posiadające przemysł chemiczny zobowiązały się do udziału w takich »sankcjach chemicznych«. Przeciw temu wystąpiła druga grupa rzeczoznawców, do której należała Anglja, Niemcy, Włochy, Holandja i Japonja, twierdząc primo, że dopuszczenie sankcyj gazowych stałoby w sprzeczności z ogólnym zakazem wyrobu gazów wojennych, ponieważ każde państwo mimo tego zakazu musiałoby posiadać urządzenia, potrzebne do wyrobu tych gazów na wypadek konieczności jego udziału w sankcjach gazowych... W ten sposób grożąc za użycie gazów trujących użyciem tychże gazów, zamknęłoby się całe zagadnienie niejako w błędnem kole.

W odpowiedzi na te zarzuty grupa francuska wskazała przedewszystkiem na fakt, że nie wszystkie państwa są jednako uzdolnione do prowadzenia wojny gazowej i do obrony przed nią, tudzież, że przy takiem pojmowaniu sprawy, jakiego broniła grupa anglo-niemiecka nie ma wogóle środków na ograniczenie zbrojeń gazowych. Gdy bowiem zgodzono się już, że kontrola zapobiegawcza byłaby bezcelową, i gdy teraz dochodzi się do wniosku, że stosowanie odpowiednich sankcyj gazowych wobec łamiącego antygazową konwencję byłoby także niemożliwem, to wniosek stąd tylko jeden, mianowicie, że **środków technicznych na wymuszenie zaniechania lub przynajmniej ograniczenia wojny gazowej niema.**

Na tem komitet rzeczoznawców w zakresie wojny gazowej wyczerpał swoje badania. Jak widzimy, nic wymyślił nic pozytywnego. — Stwierdził tylko fakt oczywisty, że dopóki ludzie zechcą się wzajem wytruwać gazami, to nikt im w tem przeszkodzić nie potrafi ani siłą ani innym gazem. Jedynym skutecznym na to środkiem byłaby tylko zmiana psychiki ludzkiej, przekształcenie sposobu myślenia i generalna rewizja t. zw. »ideałów narodowych«. Ale właśnie w tym zakresie komitet rzeczoznawców wojskowych był z natury rzeczy niekompetentny. (s-l).

Sprzysiężenie białoruskich komunistów przeciw gen. Bałachowiczowi

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. W związku z toczącą się sprawą likwidacji białoruskich organizacyj zamachowych i komunistycznych na kresach, **władze bezpieczeństwa w Białowieży natrafiły na zorganizowany spisek białoruskich komunistów, skierowany przeciwko osobie generała Bałachowicza.** Ten znany partyzant, najbardziej znienawidzony przez komunistów, miał być **zgładzony na polecenia kominternu.** W tej sprawie zainteresowany był specjalnie centralny komitet komunistycznej partji Zachodniej Ukrainy. **Na głowę gnerała wyznaczono nadzwyczaj wysoką nagrodę. Generał Bałachowicz miał być zastrzelony we wsi Podolany**, gdzie go wtajemniczeni w spisek Białorusini mieli wciągnąć w zasadzkę, zaprosiwszy na chrzciny. Ciekawe jest, że jeden z aresztowanych, niejaki **Pisarewicz,** niedawno powrócił z sowietów, dokąd wyjeżdżał nielegalnie, a powrócił stamtąd z instrukcjami. Pomiędzy hurtkowcami w puszczy Białowieskiej odgrywał on decydującą rolę.

Anglja opuszczona przez własne dominja

Montreal, 26 stycznia (PAT). United Press donosi: W tutejszych kołach rządowych zaznaczają, że na wypadek poważnych zawikłań na Dalekim Wschodzie **Anglja nie będzie mogła liczyć na jakąkolwiek pomoc wojskową lub inną ze strony Kanady.** Kanada wie dobrze, że Anglja w Chinach jest izolowaną i **opuszczoną nawet przez własne dominja.** Nie może jednak wyrzec się swojej zasady **mieszania się do spraw chińskich.**

Hindusi nie chcą walczyć w Chinach

Londyn, 26 stycznia (PAT). Z Bombaju donoszą, że dzienniki indyjskiej partji narodowej **protestują przeciwko używaniu wojsk indyjskich w Chinach. Odbywają się liczne zebrania protestacyjne.**

Ogłoszenie niepodległości południowych Chin

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Londyn, 26 stycznia. Jak donoszą z Szanghaju, rząd kantoński wydał manifest, w którym ogłasza **niepodległość zajętych prowincyj i niezależność południowych Chin** od wpływów terytorjalnych i administracyjnych obcych mocarstw. Manifest zaznacza, że prawa obcych obywateli będą chronione przez władze chińskie, a nie przy pomocy obcych bagnetów.

Rząd kantoński wyraża **gotowość do rokowań z każdem mocarstwem** odrębnie, ale tylko **na podstawie uznania wzajemnego** i równouprawnienia gospodarczego i oraz wzajemnego poszanowania politycznej i terytorjalnej suwerenności.

Manifest wywołał w kołach obcych mocarstw ujemne wrażenie.

Pochód wojsk kantońskich na Szanghaj

Londyn, 26 stycznia (PAT). Według doniesień, które tutaj nadeszły, **wojska południowe kontynuują pochód na Szanghaj,** nie napotykając na poważniejszy opór. **Armja generalnego gubernatora Szanghaju marszałka Sun Suan Fenga zdaje się być zupełnie zdemoralizowaną.** Kilka pułków przeszło na stronę wojsk kantońskich. W kołach nacjonalistów liczą się z tem, że straż przednia armji południowej dotrze już jutro do Hang Czau.

Wojska sowieckie nad granicą mandżurską

Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Berlin, 26 stycznia. Pisma donoszą z Moskwy, że wobec groźnej sytuacji nad granicą mandżurską, sztab generalny armji sowieckiej postanowił wysłać **nad granicę Mandżurji siły zbrojne w liczbie 20.000 ludzi.**

Poseł czeski opuszcza Warszawę

Warszawa, 26 stycznia (AW). Poseł czechosłowacki w Warszawie, **p. Robert Flieder, przeniesiony został do Sztokholmu.** Rząd czechosłowacki **nie ustalił dotychczas kandydata** na miejsce p. Fliedera w Warszawie.

Uzupełnienie Rady finansowej

Warszawa, 26 stycznia (AW). Do Rady Finansowej zgłoszeni zostali **dwaj ostatni kandydaci,** uzupełniając jej skład, a mianowicie pp. **Hołyński,** dyr. Centrali Związku handlu i przemysłu i górnictwa, oraz p. **Jezierski,** b. dyr. Banku rosyjsko-azjatyckiego w Szanghaju.

Rokowania z Turcją o konwencję konsularną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Dnia 1 lutego br. rozpoczynają się w Angorze rokowania z Turcją o konwencję konsularną. Na rokowania te zostanie wydelegowany p. Karol **Poznański,** naczelnik wydziału w departamencie konsularnym ministerstwa spraw zagranicznych.

Min. Moraczewski złożył mandat poselski

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. **Minister** robót publicznych p. **Moraczewski** nadesłał do kancelarji sejmowej pismo z zawiadomieniem, **że zrzeka się mandatu poselskiego.**

P. Oktawiec następcą ministra Moraczewskiego w Sejmie

Warszawa, 26 stycznia (AW). Wobec ostatecznego zrzeczenia się przez min. robót publicznych p. **Moraczewskiego mandatu poselskiego, przychodzi na jego miejsce do Sejmu,** jako poseł okręgu ze Stryja, Drohobycza, Borysławia, p. **Józef Oktawiec.**

Fałszywe pogłoski o głodówce aresztowanych posłów

Warszawa, 26 stycznia (AW). Z Wilna donoszą, że rozeszły się pogłoski, że **aresztowani posłowie w więzieniu na Łukiszkach rozpoczęli głodówkę.** Prokurator sądu wileńskiego interpelowany przez prasę, **zaprzeczył informacjom** tym, tak samo zaprzeczyła tym pogłoskom administracja więzienia w Łukiszkach.

O międzynarodową ustawę prasową

Genewa, 26 stycznia (PAT). W dniu wczorajszym komitet **rzeczoznawców dziennikarzy redagował w dalszym ciągu raport dla Rady** Ligi Narodów. Na wieczornem posiedzeniu komitet postanowił po dłuższej dyskusji wyrazić zgodnie z propozycjami **Reigta i Chrzanowskiego opinję, że wprowadzenie cenzury w czasie pokoju, utrudniając normalną wymiane informacyj między różnemi narodami, stanowi poważną przeszkodę w ich wzajemnem zbliżeniu się,** a zarazem bynajmniej nie wyklucza szerzenia fałszywych wiadomości. Nakoniec komitet zalecił utworzenie w poszczególnych krajach komitetów dziennikarzy, **które w razie zamierzonego przez władze wydalenia z granic kraju dziennikarza zagranicznego wydawałyby w tej kwestji miarodajne opinje,** oraz uchwalił szereg wniosków mniejszej wag dotyczących kwestyj technicznych.

Zatarg amerykańsko-meksykański przed sądem rozjemczym

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy“).

Waszyngton, 26 stycznia. Senat przyjął rezolucję komisji spraw zagranicznych, aby **zatarg z Meksykiem przekazać sądowi rozjemczemu.**

Zemsta Arabki

Przekład z francuskiego przez M. M.

(Ciąg dalszy). 4

— Mam nadzieję, że będzie ze mną szczęśliwa — ciągnął dalej Robert z zapałem — najpierw ty będziesz ją kochać także jak brat i przyjaciel zarazem, uczynimy jej tutaj przemiłe życie, prawda? A w czasie mej nieobecności poproszę cię, byś jej kupił dwa dobre konie, które dasz ujeździć, następnie liczę na twoją przyjaźń, że mi dopomożesz w urządzeniu tego domu — tak, bym ją tu godnie mógł przyjąć... — Ah, mój Boże — dodał — gdy myślę, że niedługo ona będzie na tem miejscu, na którem ty teraz siedzisz koło mnie, to zdaje mi się, że oszaleję ze szczęścia.

Spoglądałem na niego z uśmiechem, nigdy bowiem nie przypuszczałem, by tak gorącą miał naturę.

Tu Melchjor przerwał na chwilę swe opowiadanie, zapalił zagasłe cygaro i po chwili tak dalej mówił:

— Miesiąc później Robetr był już po ślubie. Pisał do mnie ciągle, przynaglając do pośpiechu w urządzaniu ich mieszkania w domu, gdzie się mieściło biuro arabskie.

Był dość majętnym, by tę umiłowaną istotę otoczyć wszelkim wymarzonym zbytkiem i wygodą.

Według zatem wskazówek Roberta, umeblowałem ślicznie ich pokoje.

Pewnego dnia wszedł za mną Baltard, a widząc ten cały zbytek, rzekł do mnie z złośliwym uśmiechem:

— Ciekaw jestem, coby Bayah na to wszystko powiedziała?

— Kto taki? — spytałem.

— Bayah, nie słyszałeś nigdy tego imienia?

— Nie — odparłem krótko — ale jeśli idzie o jakąś dawną miłość Roberta, to niema dla nas żadnego znaczenia... nic mnie to nie obchodzi — dorzuciłem stanowczo.

Baltard przeląkł się widocznie, bym jego słów nie powtórzył kapitanowi i od tej pory zaprzestał wszelkich szyderczych uwag i docinków.

Tymczasem napisałem do Roberta, iż wszystko już gotowe czeka na jego przybycie i zaraz odebrałem wiadomość o dniu ich powrotu do Mascara.

Oczekiwałem dnia tego w nastroju gorączkowego podniecenia, jakby nowe życie od tej pory miało się dla mnie rozpocząć. Młody byłem, a mimo to nie zaznałem dotąd innych pragnień, jak marzenia o sławie, innych uczuć, jak przyjaźni tylko.

Wysłałem ku nim powóz na pół drogi, a od wczesnego ranka wyruszyłem sam konno do Oned-el-Hammana, to jest wioski, położonej u stóp góry, na której wzniesieniu leży Mascara.

Długie godziny czekałem u progu oberży z niecierpliwością wciąż wzrastającą... Jaka ona będzie ta żona Roberta? — myślałem w duchu — czy jej się spodobam, czy nie zechce może, by Robert zerwał swoją przyjaźń ze mną?

W takm razie chyba opuściłbym Marscarę...

Lecz oto nagle ujrzałem o kilkaset kroków od siebie na zakręcie drogi nadjeżdżający powóz. Rzuciłem się naprzód z okrzykiem radości. Robert lekko wyskoczył z powozu, a za nim ujrzałem smukłą postać bardzo młodziutkiej, ślicznej kobiety, która podniosła ku mnie swoje piękne oczy, podając mi zarazem rękę, którą podniosłem do ust z nagłem uczuciem głębokiego wzruszenia.

— Ireno — rzekł Robert, zwracając się ku mnie serdecznie — oto najlepszy mój przyjaciel, porucznik Melchjor, mam nadzieję, że będzie ci równie bliskim, jak i mnie!

W hotelu, gdzie zamówiłem śniadanie, siedliśmy razem do stołu, a siedząc naprzeciw nich, miałem sposobność dokładnie im się przyjrzeć. Stanowili piękną parę: on, o matowo bladej cerze, czarnych oczach i ciemnych, kręconych włosach, ona, o delikatnych rysach twarzy, drobnych ustach, o włosach złocistych, zlekka falujących i dużych, niebieskich oczach, pełnych wyrazu i słodyczy.

Po śniadaniu, wśród ożywionej rozmowy, wracaliśmy razem do Mascara.

Cały oddział spahisów, będący pod dowództwem Roberta, stał u bram miasta konno, by go powitać i tak wśród frenetycznych oklasków podjechali pod gmach biura arabskiego.

Słyszałem później, jak Arabowie szeptali między sobą:

— Jakże piękna jest żona naszego kapitana, białą, jak kwiat jaśminu, zgrabna, jak gazella!

V.

Od pierwszego dnia ich przyjazdu Irena dała mi do poznania, że, jako przyjaciel jej męża jestem i jej równie bliskim. Bywałem u nich codzień i nie opuszczałem prawie gmachu biura arabskiego, ku wielkiej zazdrości adjutanta Baltard, którego niechęć odczuwałem coraz wyraźniej.

Wielu rzeczy brakowało na tem pustkowiu, jakiem była Mascara, ale wszędzie można być szczęśliwym, czego dowodem najlepszym byli dla mnie Irena i Robert. Miłość ich wzajemna zdawała się im wszystko dokoła rozjaśniać, a dom ich należał do najładniejszych i najlepiej prowadzonych w całej okolicy. Prócz tego, stanowisko szefa biura arabskiego zostawiało Robetowi dużo swobody i nieograniczoną prawie naówczas władzę. W stosunku do swoich kolegów, dotrzymał swej obietnicy i często bardzo schodziliśmy się u nich wieczorami, tak, jak dawniej bywało.

Do naszych licznych wycieczek konnych, spacerów i polowań, należeli, prócz nas trojga, i pp. dr Guenec, nadporucznik i komendant zarazem miejscowych oddziałów z bardzo miłą, młodziutką żoną, która stała się wkrótce nieodstępną towarzyszką Ireny.

Najmilsze chwile mego życia spędzałem teraz w towarzystwie Roberta i jego żony, a często i samej Ireny, która wieczorami całemi grała nam na fortepjanie, cudnie przytem śpiewając...

Czas upływał rozkosznie i szybko, lecz nieraz wśród tych chwil radosnych dziwny ogarniał mnie smutek; żal i tęsknota za tem szczęściem i miłością, którą widziałem u tych dwojga, a której w życiu dotąd nigdy jeszcze nie zaznałem.. Przytem przyjaźń, jaką żywiłem dla Roberta, a przeniosłem na jego żonę, zdała się przemieniać zwolna w inne, żywsze i gorętsze uczucie... Ale na razie sam nie zdawałem sobie z tego sprawy, nie chcąc zresztą analizować moich uczuć.

VI.

— Czy spać ci się nie chce? — spytał nagle Melchjor — będziesz zmęczony jutro po bezsennej nocy. — Prosiłem go jednak, by dalej mówił, uważając przytem, iż w miarę opowiadania, głos mu się zmieniał, stając się krótkim, urywanym, szeptem prawie. Palił ciągle cygaro po cygarze ,od czasu do czasu tylko przecierając ręką po czole, jakby chciał zbierać rozpierzchłe wspomnienia.

W jakie trzy miesiące po powrocie Roberta, siedziałem po południu sam w biurze, gdy wszedł do mnie jeden ze służących arabskich, mówiąc, iż przyszła jakaś stara kobieta ze szczepu Bordja i chce koniecznie widzieć się z kapitanem.

(C. d. n.).

Z Sejmu

Warszawa, 26 stycznia.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Sejmu marszałek Rataj odczytał **odpowiedź ministra sprawiedliwości** na pismo marszałka **w sprawie aresztowania posłów**. W sprawie porządku dziennego zabrał głos poseł **Sobolewski** (białoruska Hromada), który postawił **wniosek**, aby Sejm **zarządził natychmiastowe zwolnienie aresztowanych posłów przez rząd**. W trakcie przemówienia posła Sobolewskiego **marszałek** parokrotnie **przywoływał go do porządku**. Poseł **Sochacki** (frakcja komunistyczna) postawił wniosek o **wyrażenie wotum nieufności rządowi marszałka** Piłsudskiego. **Marszałek** oświadczył, że wniosku posła Sochackiego **nie może poddać pod głosowanie**, gdyż Sejm może odmówić wydania posłów, ale do czasu rozstrzygnięcia tej sprawy przez Sejm **tylko marszałek ma prawo zażądać uwolnienia**. Opierając się jednak na informacjach, otrzymanych od ministra sprawiedliwości, marszałek doszedł do przekonania, **że nie może brać odpowiedzialności za zwolnienie aresztowanych**. Decyzji swojej marszałek nie motywuje, albowiem jest to dyskrecjonalne prawo marszałka, a jeżeli Sejm miałby wątpliwości, czy prawo to jest w dobrych rękach, to ma możność powołania na to stanowisko **innej osoby**. Wniosek posła Sochackiego może być rozpatrywany na jednym z najbliższych posiedzeń.

Następnie zabrał głos wicepremjer **Bartel**, który co do meritum sprawy podkreślił, że skonstatowanie akcji wrogiej względem państwa musi pociągnąć za sobą szybką i zdecydowaną reakcję ze strony rządu, który uniemożliwi na przyszłość każdą analogiczną akcję.

Rząd **nie uważa za wskazane wystąpić z surowemi represjami w stosunku do ludności**, nie orjentującej się w metodach i celach jej nieproszonych opiekunów. Z tem większą jednak stanowczością był zmuszony przeciwstawić się akcji przywódców, świadomych działania na szkodę państwa. Zresztą państwo nie może tolerować i pozwalać na bezkarność ludzi, którzy zasłonięci godnością poselską, dopuszczają się aktów wrogiej zdrady. W imieniu rządu wicepremjer postawił **wniosek o odesłanie wniosku do komisji regulaminowej i nietykalności poselskiej.**

W czasie przemówienia wicepremjera poseł **Wojewódzki** rzucał, mimo upomnień mar. Rataja, kilkakrotnie okrzyki pod adresem rządu, za co ostatecznie został przez Sejm **wykluczony z posiedzeń na przeciąg jednego miesiąca.**

Po przemówieniu wicepremjera, mar. Sejmu przerwał posiedzenie na 10 minut. Po przerwie marszałek podał do wiadomości uchwałę konwentu seniorów co do kontyngentu czasu, przysługującego poszczególnym klubom w dyskusji budżetowej. Dyskusja ta ma się toczyć codziennie przed południem i po południu do dnia 10 lutego z przerwą od dnia 30 bm. do 2 lutego.

Poseł Bator zreferował następnie projekt noweli do ustawy o komitecie Floty narodowej, którą przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

Z kolei Izba przystąpiła **do dyskusji nad preliminarzem budżetowym**. Sprawozdawca generalny pos. Byrka zaznaczył, że **budżet zamyka się nadwyżką około 4 miljonów złotych i wynosi netto dwa miljardy, zaś brutto z 4 miljardy zł.** Wydatki osobowe wynoszą 42 proc., inwestycyjne 5 proc., jest to stosunek niekorzystny, ale tylko na tyle można sobie na inwestycje pozwolić. Na pierwszy plan wysuwają się wydatki wojskowe 38.10 proc., na oświatę 16.4 proc., ministerstwo spraw wewnętrznych 9.4 proc., długi państwowe 7.3 proc., w budżecie ministerstwa spraw wojskowych koszta 611 miljonów zł., a razem z wydatkami na przedsiębiorstwa 625 zł., są **znacznie niższe od budżetu za r. 1925/25.** Nasze efektywne wydatki wojskowe wynoszą 327 miljonów zł. w złocie, na jednego żołnierza 1.106 fr. zł. Pacyfizm zaś naszych sąsiadów w świetle cyfr wygląda następująco: Niemcy wydały 857 miljonów, a na jednego żołnierza 7.580 fr. złotych, Rosja 1.661 miljonów, na jednego żołnierza 2.760 fr. zł., Anglja 2.630 miljonów, zaś na jednego żołnierza 7.000 fr. zł., Francja 1.518 miljonów, a na jednego żołnierza 2.200 fr. zł., Czechosłowacja 297 miljonów, a na jednego żołnierza 2.476 fr. zł.

Największe oszczędności — zdaniem referenta — są do osiągnięcia przez uproszczenie administracyjne. Konieczna jest pozatem **rewizja niektórych umów, zawartych z dostawcami.** Budżet może być zrównoważony, ale pod warunkiem, aby minister skarbu tam gdzie tego potrzeba, szeroko zastosował postanowienia artykułu 5 ustawy skarbowej, który poleca wygotowywanie planów miesięcznych, dostosowanych do wpływów. Jakkolwiek wydatki z powodu utworzenia ministerstwa poczt i telegrafów wzrosną, jednak z punktu widzenia przyszłej sytuacji politycznej referent uważa, iż mianowanie pos. Miedzińskiego było bardzo celowe, a to dlatego, że osobistości, które nieoficjalnie wpływają na nasze rządy i na ich metody, powinne mieć sposobność wywierania tego wpływu w drodze przewidzianej ustawą i ponosić faktyczną odpowiedzialność. W zakończeniu referent oświadczył, iż jest to **pierwszy budżet, oparty na zasadzie prawdziwej równowagi bez pomocy nadzwyczajnych trudów.**

Następny mowca pos. **Głąbiński** wyraził wątpliwość co do równowagi budżetu. Ubolewając, iż rząd nie wypowiedział się przed Sejmem w sprawie swego programu w polityce wewnętrznej i zewnętrznej, mowca oświadczył, iż mimo że budżet jest koniecznością państwową, **Związek Ludowo-Narodowy budżetu nie uchwali,** ponieważ nie ma do obecnego rządu zaufania.

Na tem rozprawę nad budżetem odroczono.

Następnie imieniem **komisji budżetowej** pos. Kornecki (ZLN) referował projekt ustawy zmieniającej niektóre stanowiska ustawy tak zw. sanacyjnej z 22 grudnia 1923. Zmiany te dotyczą wynagrodzeń nauczycieli i kierowników szkół. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu bez zmiany. W związku z tem przyjęto rezolucję pos. Sołtyka, wzywającą rząd, aby w miarę możności finansowej jak najrychlej przystąpił **do usunięcia postanowień ustawy o równowadze budżetowej** dotyczącej szkolnictwa. Na tem porządek dzienny wyczerpano.

Na wczorajsze posiedzenie wpłynęły następujące wnioski: ZLN w sprawie bezpieczeństwa granic państwa i drugi w sprawie ustawy przeciw komunistom. Pozatem klubów: białoruskiej Hromady, Niezależnej Partji Chł., ukraińskiej i komunistów zgłosiły wniosek o votum nieufności dla marszałka Sejmu.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś o g. 12 w południe. Na porządku dziennym na pierwszem miejscu wniosek w sprawie nieufności dla marszałka, a drugiem dalsze rozprawy budżetowe.

Ciężka katastrofa kolejowa

(Telegram iskrowy „Nowej Reformy").

Budpeszt, 26 stycznia. Pociąg pośpieszny, idący z Galaczu, zderzył się wczoraj na stacji **Also-Lanka z pociągiem towarowym.** Skutki katastrofy były straszne. Obie lokomotywy oraz wiele wagonów zostały zupełnie zdruzgotanych. **5 osób poniosło śmierć, 10 odniosło ciężkie rany, a kilka dziesiąt lekkie.** Katastrofę spowodował **maszynista pociągu towarowego, który był pijany i nie zatrzymał pociągu na stacji.**

Uroczystości kardynalskie na zamku warszawskim

Warszawa, 26 stycznia.

Uroczystość wręczenia odznak kardynalskich Msgr. Lauriemu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, rozpoczęła się wczoraj o godz. 9.30 rano i odbyła się wedle przepisowego ceremonjału.

Delegat apostolski Carlo Chiarli przybył rano na Zamek, gdzie złożył w kaplicy zamkowej Breve papieskie i szkatułkę z biretem. W godzinę później z pałacyku nuncjatury wyruszył powozem Prezydenta Rzeczypospolitej Msgr. Lauri do Zamku, eskortowany przez szwadron kawalerji. Na dziedzińcu zamkowym batalion piechoty złożył przejeżdżającemu honory wojskowe. Po przybyciu do Zamku Msgr. Lauri zatrzymał się w gabinecie konferencyjnym. — Powiadomiony o przybyciu nuncjusza Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie ministra spraw zagranicznych i szefa kancelarji cywilnej przeszedł do sali rycerskiej, dokąd szef protokółu dyplomatycznego wprowadził Msgr. Lauriego. Tutaj ablegat Lauri wygłosił do Prezydenta przemówienie po łacinie i wręczył listy uwierzytelniające, a następnie, po odpowiedzi p. Prezydenta, powrócił do sali konferencyjnej, gdzie zebrali się przedstawiciele rządu, dyplomacji, duchowieństwa i wojskowości. Miejsca przy ołtarzu zajęli m. in.: ks. prymas Hlond i ks. kardynał Kakowski. Po przybyciu do kaplicy Msgr. Lauriego wszedł do niej także Prezydent Rzeczypospolitej. Po mszy św., którą celebrował ks. biskup Gall, zbliżył się Msgr. Lauri do Prezydenta, który włożył biret na głowę kardynała, a równocześnie dyrektor protokółu dyplomatycznego zarzucił nominatowi na ramiona płaszcz purpurowy. Po chwili kardynał Lauri zdjął biret, złożył ukłon p. Prezydentowi, a następnie stojąc przed ołtarzem, udzielił zebranym błogosławieństwa.

Uroczystość w kaplicy zakończoną została wręczeniem kardynałowi Lauri odznak orderu »Orła Białego«.

Następnie w sali ensamblowej odbyła się uroczysta audjencja nowego kardynała, w czasie której kardynał wygłosił mowę do p. Prezydenta.

Pod koniec uroczystości w sali Żółtej w szczupłym gronie odbyło się śniadanie.

KRONIKA

Kraków, 26 stycznia.

Wstrząsająca tragedja rodzinna

Nasz korespondent warszawski donosi:

W Mińsku Mazowieckim wczoraj w południe rozegrała się wstrząsająca tragedja rodzinna. Mianowicie b. dzierżawca bufetu w miejscowej Resursie obywatelskiej, od pół roku zrujnowany i pozostający bez pracy, 43-letni Zygmunt Zaleski, wystrzałem z rewolweru zranił śmiertelnie w brzuch chorą od dłuższego czasu 38-letnią żonę, Zofję, poczem usiłował zastrzelić 3 synów: 12-letniego Marjana, 9-letniego Bronisława i 7letniego Kazimierza. Chłopcy broniąc się uciekali i chowali się za różne sprzęty domowe, wskutek czego uszli z życiem, odnosząc tylko rany. Ostatni nabój Zaleski skierował do siebie w skroń. Kiedy na alarm wszczęty przez oszalałych niemal z przerażenia i bólu chłopców sąsiedzi wpadli do mieszkania Zaleskich, sprawca masowego mordu już nie dawał znaków życia. Zaleską w stanie beznadziejnym odwieziono do miejscowego szpitala. Na chłopców pod względem psychicznym wypadek podziałał strasznie. Wypadek wywołał w Mińsku i okolicy wstrząsające wrażenie, tem bardziej że Zaleski, człowiek nadzwyczaj spokojny i stateczny, cieszył się najlepszą opinją.

Zderzenie samochodu wicewojewody wołyńskiego z pociągiem

Nasz korespondent warszawski donosi:

W nocy z dnia 24 na 25 bm. na przejeździe kolejowym pomiędzy stacjami Szczebrzeszynem a Topolszą, na linji kolejowej Rejowiec—Bełżec, pociąg towarowy wpadł na samochód, którym jechał wicewojewoda wołyński, p. Potocki. Samochód odrzucony od toru, uległ rozbiciu, a wicewojewoda doznał złamania obu rąk i ogólnych kontuzyj.

Katastrofalne zawieje na Kaukazie

Z południowego Kaukazu nadchodzą w dalszym ciągu wiadomości o niezwykłych zawiejach śnieżnych. Huragan śnieżny w okolicach Baku trwa już 6-ty dzień z rzędu przy mrozie 35 stopni. — W związku z tem zostały przerwane roboty w górnictwie naftowem na półwyspie Koczen... Ruch kolejowy wstrzymany, jak również ruch kołowy. Setki ludzi w okręgu górniczym ginie z głodu i mrozu. Morze Kaspijskie pokryło się grubą powłoką lodową.

Utworzenie polskiej ekspozytury „Fundacji Kościuszkowskiej" w Ameryce

W roku zeszłym powstała w Ameryce Fundacja Stypendjalna im. Tadeusza Kościuszki („The Kościuszko Foundation"), która ma na celu zebranie funduszu na cele popierania wymiany studentów i profesorów pomiędzy Polską a Ameryką. Na czele Fundacji Kościuszkowskiej stoją najznakomitsi i najzasłużeńsi przedstawiciele społeczeństwa amerykańskiego; prezesem jej jest rektor Mac Cracken, wiceprezesem prof. Lord, skarbnikiem p. Willis H. Booth, a sekretarzem i dyrektorem wykonawczym prof. Stefan P. Mierzwa.

Fundacja cieszy się dużą popularnością wśród społeczeństwa amerykańskiego, składki napływają bardzo obficie, i zanotować można fakt, iż niedawno dzieci wszystkich szkół murzyńskich opodatkowały się na cele Fundacji. Aczkolwiek niedawno złożona, jednak może się ona już poszczycić efektywnemi rezultatami swej dotychczasowej działalności, w postaci stypendjum, udzielonego już 15 studentom polskim w Ameryce i 1 Amerykaninowi w Polsce.

Pragnąc ułatwić Fundacji jej zadanie, Towarzystwo Polsko-Amerykańskie w Warszawie zorganizowało w dniu 14 stycznia posiedzenie organizacyjne Ekspozytury Fundacji w Polsce, która mieć będzie na celu bezpośrednie przyjmowanie i kwalifikowanie kandydatów na wyjazd do Ameryki. Zebranie to zgromadziło przedstawicieli rządu, świata nauki, reprezentantów instytucyj społecznych i kulturalnych, którzy uchwalili afiljowanie Ekspozytury przy Towarzystwie Polsko-Amerykańskiem i wybrali ścisłą komisję Ekspozytury w poniższym składzie: dyr. St. Michalski, prof. Andrzej Tretiak, rektor Miklaszewski, prof. St. Zwierzchowski, prezes Leopold Kotnowski, inż. Piotr Drzewiecki, St. Arct, Józef Potocki, ks. Lubomirski; w skład komisji wchodzi ponadto Związek b. słuchaczów wyższych uczelni amerykańskich.

Wybrana komisja rozpoczyna swoje prace w dniu 26 stycznia br. O terminie rozpoczęcia przyjmowania podań kandydatów na stypendja nastąpi osobne zawiadomienie.

UŁATWIENIA PRZY OTRZYMYWANIU OBYWATELSTWA POLSKIEGO. Przy otrzymywaniu obywatelstwa polskiego poczynione zostały dość znaczne ulgi. Z chwilą otrzymania obywatelstwa przez ojca, rodzina wszystkie dzieci do lat 18 automatycznie uzyskują prawa obywatelstwa polskiego, nie zaś jak dotychczas należało otrzymywać obywatelstwo na każde z dzieci osobna. — Wprowadzenie powyższego ułatwienia przyczyni się w sposób wydatni do zmniejszenia dotąz bardzo długiej procedury, związanej z otrzymaniem obywatelstwa polskiego.

RAZ TYLKO W ROKU REDUTA PRASY. — Raz tylko w roku w dniu 1 lutego odbywa się tradycyjna Reduta Prasy ,wielki reprezentacyjny Bal Syndykatu dziennikarzy krakowskich, który zawsze stanowi największą atrakcję karnawału. To też nic dziwnego, że od szeregu dni w całem mieście daje się odczuwać ożywiony ruch. Pracownie krawieckie, sklepy z towarami galanteryjnemi, fryzjernie, kwieciarnie zarzucone są zamówieniami. Cały szereg pań przygotowuje wspaniałe kostjumy według projektu wybitnych malarzy. Niewątpliwie tedy interesującym będzie konkurs piękności i najefektowniejszej aparycji balowej. Jako nagrody wyznacza komitet dwa wspaniałe ogromne wachlarze ze strusich piór, wytworny necesser do manicure, oraz cały szereg przyborów toaletowych. — Pani uznany za najpiękniejszego i najbardziej interesującego przez jury, złożone z pań, otrzyma w darze piękną srebrną papierośnicę.

O godz. 11 wieczór odbędzie się oficjalne powitanie władz, poczem zabawa rozpocznie się uroczystym polonezem. W popisach tanecznych wezmą udział najświetniejsi tancerze i tancerki, zarówno zawodowi, jak i ze sfer towarzyskich. Na Redutę Prasy wybiera się nietylko elita towarzystwa krakowskiego, ale mnóstwo z prowincji, jakoto: z Górnego Śląska, Zagłębia Dąbrowskiego, Zagłębia Chrzanowskiego, z Bielska, Tarnowa, Lublina.

Bilety nabywać można codziennie w redakcji „Czasu" od godz. 4-tej po południu. Ogromnie żywy popyt na bilety już od pierwszego dnia sprzedaży, świadczy o olbrzymiem zainteresowaniu Redutą Prasy.

„POLSKIE RADJO" I STACJA KRAKOWSKA. Prezydent Rzeczypospolitej przyjął delegację „Polskiego radja" z dyrektorem Chamcem na czele. Delegacja przedłożyła Prezydentowi plan budowy sieci stacji nadawczych na terenie Polski i prosiła o wyłonienie komisji rządowej z udziałem ministerstw: przemysłu i handlu, spraw wojskowych i skarbu, któraby załatwiała w szybkiem tempie sprawy dotyczące radja.

„Polskie radjo" zamierza wybudować w państwie, oprócz stacji krakowskiej i poznańskiej, jeszcze 9 mniejszych. Ogółem będziemy więc mieli w Polsce 12 stacyj, które ogarną 75 procent terytorjum Polski w odbiorze na aparaty detektorowe.

„Polskie radjo" przechodzi wkrótce do akcji obronnej przeciwko propagandzie antypolskiej, uprawianej przez stacje państw ościennych. Stacja krakowska i poznańska będą, począwszy od 1 marca, nadawały część programu w języku niemieckim.

W ten sposób ludność pogranicza, oddana dotychczas na pastwę propagandy antypolskiej, będzie mogła korzystać z źródłowych informacyj polskich. Pozatem wprowadzone będą już wkrótce na stacji warszawskiej specjalne prelekcje w języku francuskim, poświęcone aktualnym zagadnieniom polskiej polityki zagranicznej.

O CZYSZCZENIE CHODNIKÓW. — Magistrat wzywa właścicieli i dozorców domów, aby się ściśle stosowali do przepisów dotyczących czyszczenia chodników ze śniegu, lodu i błota, posypywania ich piaskiem w czasie gołoledzi, zrzucania śniegu z dachów i zastawiania chodników koziołkami, tak na czas zrzucania, jakoteż podczas zsuwania się śniegu z dachów. Niestosujący się ulegną karom, a w razie wypadku pociągnięci zostaną do odpowiedzialności sądowo-karnej.

WYROK W PROCESIE O ZABÓJSTWO. Jak już donosiliśmy, wczoraj toczyła się w sądzie okręgowym karnym w Krakowie rozprawa przeciwko 21-letniemu Leonowi Gaczołowi, oskarżonemu o zbrodnię zabójstwa, dokonaną na osobie Marji Stopówney. Po przeprowadzonej rozprawie trybunał zasądził Gaczoła na 2 i pół roku ciężkiego więzienia.

ECHA STRAJKU PIEKARSKIEGO. Policja aresztowała Leiba Rozdziała, czeladnika piekarskiego, który w czasie strajku piekarskiego napadł na piekarnię Samuela Klamdorfa przy pl. Wolnica i pobił pracującego tam robotnika.

UCZTA ZŁODZIEJSKA W PIWNICY ZAKOPIAŃSKIEJ. Do piwnicy letniej kawiarni „Zakopane" na plantach, zakradli się w nocy z 24 na 25 bm. złodzieje i zastawszy tam obfitość wszelakich smakołyków, urządzili sobie libację. Na odchodne nie omieszkali zabrać 7 klg. masła deserowego, 4 klg. słoniny, znaczną ilość mięsiwa, oraz 20 flaszek soku malinowego.

SEZONOWA KRADZIEŻ. Do piwnicy Franciszka Chachlowskiego, nauczyciela szkoły powszechnej, zamieszkałego przy ul. Karmelickiej 23, włamali się złodzieje i skradli 200 klg. węgla, kółko drzewa i ziemniaki.

WŁAMANIE. Do mieszkania Ignacego Scheinowitza włamali się złodzieje, którzy splądrowali mieszkanie i usiłowali ogołocić z garderoby i bielizny. Wobec tego, że złodzieje zostali spłoszeni, łupem złoczyńców padł tylko złoty damski zegarek.

ARESZTOWANIA. Aresztowano niejakiego Samuela Katza za kradzież koca ze samochodu, stojącego w ul. Bonifraterskiej. Dalej aresztowano Władysława Fożka za kradzież blachy cynkowej z dachów kamienic krakowskich.

DNIA 25 STYCZNIA 1927 R. w kaplicy OO Dominikanów przed cudownym obrazem Matki Boskiej, jako w dniu 25-lecia małżeństwa J. Ozopkiewiczów, pobłogosławił ślub srebrny ks. Szymon w pięknej przemowie, za co państwo młodzi, jak również rodzina i znajomi składają ks. Szymonowi serdeczne Bóg zapłać.

NA KURSACH JĘZYKOWYCH I GIMNASTYCZNYCH POLSKIEJ YMCA drugie półrocze roku szkolnego 1926/27 zacznie się 1 lutego br. Przy tej sposobności utworzą się nowe grupy językowe tak początkujących, jak zaawansowanych. Od 1 lutego urządzane będą kursy dodatkowe w godzinach porannych dla osób nie mogących uczęszczać wieczorami. Wpisy przyjmuje i informacyj udziela sekretarjat YMCA, ul. Krowoderska 8. Tel. 2436 od 9 rano do 10 wieczór.

KURS WYSTAW SKLEPOWYCH (Muzeum techn.-przem. godz. 7 wieczór). Dzisiaj we środę wykład prof. H. Uziembły „Afisz i pismo w oknie wystawowem". Wykład dostępny publiczności. Wstęp 1.50 zł.

Sprawy sądowe

DR NARTOWSKI SKAZANY NA 10 DNI ARESZTU.

Wczoraj przed sędzią okręgowym Garbaczyńskim odbyła się rozprawa przeciw drowi Mieczysławowi Nartowskiemu (znanemu z częstych listów otwartych przeciw różnym osobom), o obrazę czci. — W charakterze oskarżyciela prywatnego występował adwokat dr Klimecki Stanisław, któremu dr Nartowski zarzucił nieuczciwe manipulacje w konsumie „Polski Związek Gospodarczy". Mimo należytego doręczenia wezwania oskarżonemu, tenże na rozprawę się nie jawił, wobec czego rozprawa została przeprowadzoną w zaoczności i zakończyła się wyrokiem, zasądzającym dra Nartowskiego na 10 dni aresztu bez zamiany na grzywnę.

SKAZANIE FUNKCJONARJUSZA PROKURATURY.

Sąd okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę niejakiego Nowackiego Tadeusza, b. funkcjonarjusza prokuratury łódzkiej, oskarżonego o przywłaszczenie sobie depozytów dolarowych jeszcze za czasów walki z czarnogiełdziarstwem. Nowacki został skazany na półtora roku więzienia, z zaliczeniem krótkotrwałego aresztu śledczego.

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we środę po raz 39-ty „To, co najważniejsze" malownicza i poetyczna sztuka Jewreinowa, której tegoroczne wznowienie z gorącym aplauzem przyjęła publiczność i krytyka. Jutro we czwartek „Uśmiech losu" komedja Włodz. Perzyńskiego, której ostatnie wczorajsze powtórzenie wypełniło widownię po brzegi. Piątkowe przedstawienie popularne przyniesie niegrane od dwu tygodni „Kredowe koło" Klabunda.

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI". Z pośród rozlicznych kompozytorów operetkowych, żaden nie odznacza się taką popularnością, jak E. Kalman, którego najnowsze arcydzieło operetkowe p. t.: ,Księżna Cyrkówka". grana dziś we środę i codziennie o godz. 7.30 wieczór, po cenach zniżonych od 2 do 6 złotych, cieszy się tak nadzwyczajnym sukcesem dzięki wysoce artystycznej i przebogatej wystawie. Grają w niej gościnnie Elna Gistedt, Z. Górecka, Z. Malinowska, T. Pilarski (jun.), oraz M. Olska, dyr. Pilarski, reżyser tejże operetki Kaczorowski, Rzewuski, Jagiarz i inni. Niebawem ukaże się na scenie „Nowości" „Kopciuszek" reżyserowany przez L. Zbuckiego i „Poeta i sekretarka" (Odyseja) w inscenizacji dyr. A. Pilarskiego.

JEDYNY KONCERT JERZEGO LALEWICZA, znakomitego pianisty, odbędzie się we czwartek, 27 bm. w Starym Teatrze.

SŁYNNY CHÓR UKRAIŃSKI wystąpi dwukrotnie w Krakowie, a to w piątek, 28 i w sobotę 29 bm. w Starym Teatrze.

ALFRED PICCAVER, najsłynniejszy współczesny tenor, koncertować będzie w Krakowie tylko jeden raz w niedzielę, 30 bm. w Starym Teatrze.

ZULA POGORZELSKA, świetna artystka Teatru „Perskie Oko", przybywa do Krakowa na gościnne występy, które rozpoczną się w Starym Teatrze 2 lutego br.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO

Środa, 26 stycznia: „To co najważniejsze".
Czwartek, 27 stycznia: „Uśmiech losu".
Piątek, 28 stycznia: „Kredowe koło" (popołudnie).
Niedziela, 30 stycznia: popol. „Pastorałka" (przedstawienie dla młodzieży szkolnej).

TEATR POPULARNY „NOWOŚCI".

Środa, 26 stycznia: „Księżna Cyrkówka".
Czwartek, 27 stycznia: „Księżna Cyrkówka".

Listy z kraju

(Koresp. „N. Reformy").

Tarnów, 23 stycznia.

[Przed wyborami do Rady miejskiej: Zebranie w »Gwieździe«. — Włamanie. — Pierwsza kąpiel po 24 latach.]

Bliskie wybory do Rady miejskiej zaczynają już animować wyborców. Odbywają się już częste zebrania wyborcze. Jednem z ostatnich było zebranie, urządzone w sali »Gwiazdy« z inicjatywy Koła techników i grupy mieszczan. Zebranie odbyło się pod przewodnictwem asesora Jakubowskiego. W dyskusji zabierało głos wielu mówców, między innymi pp. Huber, ks. prałat Lubelski, Schwakopf, Biesiadzka, Kargol, poseł Dubiel, sen. Ścibor i dr Skorowński. W myśl wywodów wybrano Komitet obywatelski wyborczy z 36 osób ze sfer inteligencji, mieszczaństwa i robotników. Akcję wyborczą postanowiono porwadzić pod hasłem naprawy gospodarki miejskiej, dążąc do skupienia na platformie wyborczej inteligencji i mieszczaństwa.

Nieznani sprawcy włamali się do fabryki »Set« i zabrali wszystkie pasy transmisyjne wartości 1.000 zł.

W nowym budynku więziennym, dokąd już przetransportowano więźniów, zaszedł komiczny wypadek. Mianowicie według regulaminu każdy nowo wstępujący w jego mury musi się poddać kąpieli. Jedna młoda 24-letnia aresztantka nie chciała wziąć kąpieli, powołując się na to, że od 24 lat nie brała kąpieli, to i tera nie weźmie. Oporną zmuszono siłą do pierwszej kąpieli po 24 latach.

Nowy Sącz, 25 stycznia.

(Ze Starostwa. — Minister Składkowski. — Z sali odczytowej. — Wybory gminne w St. Sączu. — Z życia Legjonistów).

Nowomianowany starosta dr Duch zabrał się energicznie do wprowadzenia koniecznych reform w administracji. Ostatnio zarządził przyjmowanie stron tylko w dni targowe i na wezwanie także w innych dniach przez referentów. Pozatem mogą zgłaszać się codziennie u starosty w wyznaczonych na ten cel godzinach urzędowych. W toku są dalsze zmiany w przydziałach referatów.

W piątek 21 bm. niespodziewanie przybył do Nowego Sącza autem p. min. Składkowski, i po krótkim pobycie odłożywszy wizytację z uwagi na święta zmianę w obsadzie starostwa na czas późniejszy, wyjechał w dalszą drogę.

W sali ratuszowej odbywają się w każdą niedzielę odczyty naukowe, urządzane staraniem Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych i Średnich. Ostatnio odbył się odczyt prof. Gadomskiego. uczestnika międzynarodowego kongresu geograficznego w r. 1925 w stolicy Egiptu, który ściągnął słuchaczy, żądnych poznania kultury i życia ludzi dalekiego Wschodu.

Magistrat miasta St. Sącza sporządził już listy wyborcze, które od 20 bm. są wyłożone do przeglądu publicznego. Termin wyborów przypadnie an drugą połowę lutego. Uchodzi za rzecz pewną, że dotychczasowy burmistrz wiekletni dr Szajer będzie wybrany ponownie.

Staraniem Związku Legjonistów w Nowym Sączu, a zwłaszcza prezesa Oddziału p. Rychlaka, powstała nowozałożona biblioteka, na którą składają się obywatele miasta drogą łańcuchową przez wzywanie i składanie książek w redakcji »Gońca Podhalańskiego« lub w lokalu Związku Legjonistów. W specjalnie utworzonej rubryce pisma nowosądeckiego, stojącego na gruncie ideologji marsz. Piłsudskiego, zgłaszają się ofiarodawcy wzywający następców do składania dział dla bibljoteki legjonowej.

Z. O.

Z kraju

PREZYDENT RZECZYPOSPOLITEJ przyjął dziś o godz. 1 w południe posła czechosłowackiego, dra Fliedera na pożegnalnej audjencji.

PIERWSZE POSIEDZENIE KOMISJI ANKIETOWEJ. W sobotę o godz. 5 po południu odbędzie się pierwsze posiedzenie Komisji Ankietowej dla zbadania warunków i kosztów produkcji oraz wymiany. Również w sobotę o godz. 6 odbędzie się posiedzenie Rady ministrów. Porządek obrad będzie dopiero ustalony.

NOWY DEKRET PRASOWY. Z Warszawy donoszą: Minister sprawiedliwości ma jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia przesłać Radzie ministrów rezultat swych prac nad skierowaną doń opinją zrzeszeń dziennikarskich o nowym dekrecie prasowym. Według pogłosek, nowy dekret uwzględni szereg tez, przez te zrzeszenia wysuniętych.

WRĘCZENIE ORDERÓW. — P.A.T. donosi z Warszawy: W ministerstwie komunikacji odbyła się uroczystość wręczenia orderów Krzyża Odrodzenia Polski wyższym urzędnikom ministerstwa i warszawskiej dyrekcji kolejowej. Odznaczeni zostali: krzyżem komandorskim inż. Newkański, zaś krzyżem oficerskim inż. Wojciech Schmidt, inż. Adam Dyleżyński i kasjer Józef Pągowski.

ZAGRANICZNE PASZPORTY ULGOWE. — Z Warszawy donoszą: Dotychczas zaświadczenia niezamożności pełnej opłaty paszportowej były wystawiane tym tylko osobom, starającym się o paszporty ulgowe na wyjazd za granicę, których obrót ustalony do wymiaru podatku przemysłowego wynosi nie więcej, jak 15.000 zł., a majątek, ustalony do wymiaru podatku majątkowego, nie przewyższa kwoty 20.000 zł. (okólnik z dnia 7 kwietnia 1925 r. L. DPU 1107/II). — Obecnie, podwyższając najwyższą granicę wartości majątku z kwoty 20.000 zł. do 30.000 zł., poleciło min. skarbu, przy wyrażaniu zgody na udzielanie zaświadczeń niezamożności osobom, ubiegającym się o paszporty na wyjazd za granicę, kierować się jedynie powyższą normą oraz okólnikiem z dnia 22 lipca 1926 r. L. DPO 5782/VII, ustalającym najwyższą granicę niezamożności przy ubieganiu się o paszporty ulgowe w sumie rocznego dochodu 7.200 zł. dla osób samotnych. oraz 9.600 zł. dla osób, utrzymujących rodzinę. Suma zatem obrotu ustalonego do wymiaru podatku przemysłowego (od obrotu). nie jest obecnie brana pod uwagę.

BRESZKO BRESZKOWSKI, powieściopisarz rosyjski. który otrzymał nakaz opuszczenia Polski, opuścił Warszawę i wyjechał do Jugosławji.

KONFISKATA „DWUGROSZÓWKI". Dzisiejsza „Gazeta Warszawska Poranna" została skonfiskowaną.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU. Z Warszawy donoszą: Wczoraj rano na stacji Częstochowa wykoleił się na zwrotnicy pociąg towarowy. Wykolejeniu uległa lokomotywa oraz 14 próżnych wagonów towarowych. Trzy tory stacyjne zostały wskutek tego zatarasowane, tak, że ruch odbywał się na małym odcinku pod Częstochową tylko na jednym torze. Z obsługi pociągu dwie osoby zostały lekko kontuzjowane.

OKRADZENIE CHIŃCZYKA W WARSZAWIE. Przybyły do Warszawy obywatel chiński, kupiec z Pekinu, p. Tsu-King-Tsin, wysiadłszy na dworcu, stwierdził, że skradziono mu 1.300 franków i 127 dolarów oraz dokumenty chińskie.

Trudno mu było porozumieć się z policją, ale jakoś dał sobie radę. Policjant z wymownych gestów zrozumiał o co Chińczykowi chodzi i zaprowadził go do urzędu śledczego. Tam przy pomocy tłómacza rozmówiono się z nim. Policja stara się odszukać złodzieja.

MATKOBÓJCA I SAMOBÓJCA. Mieszkaniec wsi Gierdziusze, gm. Jodzkiej, pow. bracławskiego, 16-letni Kapusta Jan. w czasie sprzeczki ze swą matką Katarzyną, zastrzelił ją z ściętego karabinu, poczem sam zapomocą tegoż karabinu popełnił samobójstwo.

BIULETYN POLSKIEGO ZWIĄZKU TURYSTYCZNEGO. Stan pogody w Zakopanem: chmurno z przejaśnieniami, mroźne wiatry wschodnie. Śnieg wspaniały na narty i sanki. W Zakopanem wysokość śniegu 30 cm., na Hali Gąsienicowej 45 cm., w Morskiem Oku 106 cm.

WALKA POLICJI Z WŁAMYWACZAMI W SKARBCU BANKU. W ubiegłą sobotę po południu policja poznańska stoczyła w piwnicach skarbca niemieckiego „Bank für Handel und Gewerbe" walkę z „kasiarzami", którzy rozpoczęli już wybijanie otworu w murze. — Na gorącym uczynku ujęto i zakuto w kajdany trzech eleganckio ubranych mistrzów łomu i wytrycha, których osadzono w areszcie. Wśród aresztowanych znajduje się jeden bardzo niebezpieczny bandyda, który uciekł niedawno z więzienia. W niedzielę rano aresztowano jeszcze jednego członka szajki, ukrywającego się w jednym z domów przy ul. Małeckiego.

Ze Świata

KONKURS ARCHITEKTONICZNY LIGI NARODÓW na zaprojektowanie gmachu Ligi w Genewie będzie zamknięty z końcem stycznia. Według doniesień z Genewy, od sekretarjatu Ligi zażądano ogółem z całego świata przeszło 3000 programów konkursu. Przypuszczają, że na konkurs nadejdzie około 2300 projektów.

BURZLIWA OBSTRUKCJA W WIEDEŃSKIEJ RADZIE MIEJSKIEJ. Na wczorajszem posiedzeniu Rady miejskiej w czasie dyskusji nad budżetem na rok 1927, rozpoczęła opozycja mieszczańska hałaśliwą obstrukcję, ponieważ większość socjalistyczna uchwaliła zamknąć dyskusję bez uwzględnienia listy mówców. Opozycja biła w pulpity i urządziła koncert na trąbkach automobilowych.

MROZY W RUMUNJI. W całej Rumunji panują silne mrozy i zamiecie śnieżne. Z powodu gęstej mgły wstrzymany został ruch okrętowy. Połączenia telegraficzne w całym kraju są dalej zerwane, na szeregu linij wstrzymano ruch pociągów. Bukareszt jest w dalszym ciągu odcięty od świata.

ZGON REKTORA UNIWERSYTETU PARYSKIEGO. W Paryżu zmarł na grypę rektor tamtejszego uniwersytetu, Lapie.

ZGON WYNALAZCY MELINITU. Z Paryża donoszą o zgonie głośnego francuskiego chemika, Turpina, wynalazcy melinitu, znanego materjału wybuchowego. Turpin liczył 78 lat.

WYKOLEJENIE SIĘ POCIĄGU SKUTKIEM ŚNIEŻYCY. Z Paryża donoszą: Skutkiem zasypania przez śniegi zwrotnicy koło stacji Dijon, wykoleił się pociąg osobowy. Parowóz wywrócił się, kilka wagonów zostało zdruzgotanych.

WYROK W PROCESIE O ZNIEWAŻENIE BETHLENA. Z Genewy donoszą: Jan Justh, który w swoim czasie znieważył premjera węgierskiego Bethlena w gmachu Ligi Narodów, skazany został na 24 dni więzienia, 10 lat wygnania i 500 franków grzywny.

EPIDEMJA GRYPY W NIEMCZECH rozszerza się. Jak donoszą pisma berlińskie, w Szczecinie musiano zamknąć wszystkie szkoły. Liczba chorych przekracza 7.000. W Stutgardzie stwierdzono 12 wypadków śmierci. W okolicznych wsiach 60 procent dzieci szkolnych choruje na grypę.

WALKA Z BRUTALNOŚCIĄ BOKSU. Boks został zakazany jako brutalny przez najwyższą radę fizycznej kultury na Ukrainie. — Rada ta oświadcza, że boks nie tylko nie dopomaga do fizycznego rozwoju ciała ludzkiego, lecz pobudza dzikie instynkta człowieka.

„LOS ANGELES" UNIERUCHOMIONY Z BRAKU HELIUM. Iskrowo donoszą z N. Jorku, że z powodu braku helium do napełnienia „Los Angeles", ten okręt powietrzny został unieruchomiony i na razie jest nie do użycia. Prezydent Coolidge domaga się sumy 1 miljona dolarów na uzyskanie potrzebnego helium.

ZATONIĘCIE PAROWCA. Iskrowo donoszą. W zatoce Biskajskiej zatonął podczas burzy parowiec „Retuerto". Zginęło 14 ludzi załogi.

POCIĄG ZASYPANY LAWINĄ. Iskrowo donoszą: Pociąg osobowy, idący koło Tsuru w Japonji, zasypany został lawiną. Zachodzi obawa, że wszyscy podróżni zginęli.

TRZYDZIEŚCI OSÓB ZABITYCH W CZASIE KATASTROFY KOLEJOWEJ. Dzienniki amerykańskie donoszą, że według wiadomości, nadeszłych z Rockuart, najmniej trzydzieści osób poniosło śmierć podczas zderzenia dwóch pociągów osobowych Royal Palm z pociągiem Ponce de Leon.

Zderzenie nastąpiło, gdy pociąg Ponce de Leon, zdążający z Jack Sonville na północ, nie wjechał na boczny tor na zwrotnicy. lecz najechał na pociąg Royal Palm, zdążający z Chicago do Miami.

NOWA ZAGADKOWA CHOROBA. Lekarze powiatu Spartanburg w Stanach Zjednoczonych zdumieni są zagadkową chorobą, która nawiedza dzieci niektórych zamiejskich szkół. Poczyniono już odpowiednie kroki w celu sprowadzenia specjalistów, którzy badać będą chore dzieci, znajdujące się obecnie pod obserwacją. Dzieci, nawiedzone tą nieznaną chorobą, zachowują się na podobieństwo psów, nawiedzonych chorobą, zwaną po angielsku „running fits".

Jedno z dzieci, które od przeszło miesiąca cierpi na tę chorobę, czasami nagle zrywa się z łóżka, wybiega z mieszkania i tak długo biega, aż mu braknie zupełnie sił i padnie wyczerpane na ziemię. Po odzyskaniu sił ponownie zrywa się ono i biega. Dziecko to dostawało tych napadów nieraz i cztery razy dziennie, a czasem i trzy dni mija bez żadnego napadu.

Inny, większy chłopak w chwili napadu zrywał się z krzesła w szkole, wybiegał na pole, uderzając sobą bardzo często o napotkane drzewa, poczem padał wyczerpany na siłach, wskutek biegania i uderzania ciałem o drzewa. Zazwyczaj znajdywano go nieprzytomnego, i w takim stanie poczem przychodził zupełnie do siebie. Na drugi dzień ponownie dostawał podobnych ataków, które chwilami były zupełnie podobne do epilepsji.

Z senackiej komisji budżetowej

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Na wczorajszem porannem posiedzeniu senackiej komisji budżetowej po referacie p. **Siedleckiego** przemawiał min. **Romocki, podnosząc pomiędzy innemi, że taryfy na kolejach polskich są niższe niż zagranicą.** Uzasadniwszy konieczność nabycia przez państwo fabryki »Wagon«, przedstawił następnie minister sprawę warsztatów kolejowych. W dyskusji przedstawiciel Najw. Izby Kontroli Państwa, dyr. **Rogoziński** podniósł konieczność ustalenia wysokości kapitału, jaki przedsiębiorstwo kolei reprezentuje. Dyr. Rogoziński kapitał ten szacuje **na 500 milj. dolarów,** co przy 6-procentowym dochodzie winno **dać 30 milj. dolarów rocznie,** czyli 270 milj. zł.

Na posiedzeniu popołudniowem minister komunikacji udzielając wyjaśnień na poruszone sprawy oświadczył, iż **rząd nosi się z zamiarem rozbudowy węzła krakowskiego, obecnie jednak sytuacja finansowa na to nie pozwala.** Co do budowy nowych linij, rząd mógł wziąć pod uwagę tylko te, które uważał za konieczne a mianowicie **łączące G. Śląsk z morzem.** Na zapytanie, czy projektowane jest przeniesienie dyrekcji gdańskiej do Tczewa czy Bydgoszczy, minister odpowiedział, że rząd **obecnie nie ma zamiaru przenosić tej dyrekcji i sprawa ta byłaby aktualną, gdyby Gdynia była odpowiednio rozbudowana,** chodzi bowiem o to, aby dyrekcji tej nie oddalać od morza. W zakończeniu dyskusji ogólnej, senator **Januszewski** zgłosił rezolucję, domagającą się **utworzenia podsekretarjatu stanu dla spraw lotnictwa** przy ministerstwie komunikacji. Senator **Popowski** zgłosił rezolucję domagającą się, aby rząd czynił zamówienia **w stoczni gdańskiej** na warunkach **równych warunkom w fabrykach krajowych.**

Wreszcie senator **Adelmann** domagał się w zgłoszonej przez siebie rezolucji połączenia w ministerstwie komunikacji trzech resortów: kolei, poczt i telegrafów i dróg bitych.

Następne posiedzenie dzisiaj popołudniu.

Z Rady ministrów

Z Warszawy donoszą:

Zapowiedziane na środę posiedzenie Rady ministrów zostało odłożone na koniec bieżącego tygodnia. Na tem posiedzeniu rozpatrywane będą m. in. sprawy polsko-gdańskie, związane z toczącemi się obecnie rokowaniami celnemi. Pozatem Rada ministrów omówić ma przygotowaną już odpowiedź rządu na memorjał prof. Kemmerera, oraz wniosek min. Czechowicza o powołaniu członków Rady finansowej.

Prowokator niemiecki przed sądem w Katowicach

(Telefonem od naszego korespondenta).

Katowice, 26 stycznia. Jutro o godz. 11 rozpocznie się przed sądem okręgowym w Katowicach **proces przeciw Pawłowi Kuschidimowi, obwinionemu o usiłowaną kradzież dokumentów, które miały rzekomo dowodzić popierania powstania górnośląskiego przez oficjalne sfery polskie.** Doskumenty te oskarżony miał dostarczyć członkowi komisji mieszanej p. Calondera, **drowi Lukaschkowi.** Rozprawie będzie przewodniczył radca Heuerling, oskarżenie wnosi prok. Malkowski, obrońcy jeszcze nie zostali wyznaczeni.

W związku z tym procesem **dra Lukaschek wniósł po raz wtóry prośbę o dymisję,** tym razem motywując ją »złym stanem zdrowia«. — Prawdopodobnie obecnie dymisja zostanie przyjęta, gdyż rząd niemiecki uznaje, że osobistości skompromitowanej w ten sposób nie może powierzać udziału w komisji p. Calondera.

Komisja sejmowa obraduje nad wydaniem posłów-zdrajców

Część posiedzenia będzie tajną

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. O godz. 10 rozpoczęły się obrady **komisji nietykalności poselskiej dla załatwienia wniosku rządowego o wydanie 5 aresztowanych posłów.** W obradach uczestniczyli: minister sprawiedliwości **Meysztowicz,** min. spraw wewn. **Składkowski,** dalej wiceminister sprawiedliwości Car i inni delegaci rządu. Przewodniczący oznajmił, iż na porządku obrad jest wniosek o wydanie posłów i proponuje **wybór referenta na plenum** a następnie wysłuchania wyjaśnień rządu.

Min. sprawiedliwości prosi o tajność posiedzenia przy rozważaniu drugiego punktu.

Pos. **Liebermann** jest zdania, że należy najpierw **wysłuchać wyjaśnień rządu,** gdyż dla Sejmu ważną rzeczą jest wiedzieć, **czy istniały i jakie były podstawy prawne aresztowania posłów, bo gdybyśmy nad tem przeszli do porządku,** mógłby się wytworzyć niebezpieczny precedens na przyszłość.

Pos. Marwcg (ZLN) zaznacza, że komisja jest zwołana dla rozważania wniosku o aresztowanie posłów i zgodnie ze zwyczajem komisyjnym należy wybrać **najpierw sprawozdawcę.**

Przewodniczący odpowiada, że jest to w rezultacie obojętne, gdyż bez względu na kolejność referent musi być wybrany, a rząd godzi się udzielić wyjaśnień.

Pos. Liebermann oświadcza, że chodzi mu tylko o podkreślenie tego stanowiska, ale nie upiera się przy swoim wniosku. Wybrano więc referenta posła **Dobrzańskiego** (ZLN). Przed przystąpieniem do wyjaśnień rządu przewodniczący wezwał obecnych na sali licznych **posłów i senatorów, nie będących członkami komisji do opuszczenia sali obrad,** co zostaje wykonane.

Sejm odrzucił wniosek o wyrażenie votum nieufności marsz. Ratajowi.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 stycznia. Na początku środowego posiedzenia Sejmu przewodniczący wicemarszałek **Daszyński odczytał rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej,** ogłoszone w »Dzienniku Ustaw« na podstawie ustawy o pełnomocnictwach.

Następnie zarządził **głosowanie nad wnioskiem, zgłoszonym przez »Białoruską Włościańsko-Robotniczą Hromadę«, kluby białoruski i ukraiński, Niezależną Partję Chłopską, oraz komunistyczną frakcję poselską.** Wniosek ten powiada w swojej konkluzji, że **aresztowanie przedstawicieli »Białorusi Zachodniej«** jest rzekomo zorganizowanym przez rząd Piłsudskiego atakiem na narodowy ruch białoruski(?), na prawa ludności pracującej(?), jest pogwałceniem zagwarantowanej konstytucją nietykalności poselskiej, gdyż wymienieni posłowie sądownie przez Sejm nie zostali wydani. Pomimo to marszałek Sejmu nie zażądał na podstawie **przysługującego mu prawa natychmiastowego uwolnienia aresztowanych,** wobec czego wnioskodawcy **domagają się uchwalenia votum nieufności dla marszałka Sejmu.**

W głosowaniu nad tym wnioskiem **powstali tylko członkowie wymienionych ugrupowań sejmowych w bardzo nielicznym komplecie.**

Po odrzuceniu wniosku przystąpiono do dalszej dyskusji gólnej nad preliminarzem budżetu na rok 1927. Pierwszy zabiera głos przedstawiciel PPS. pos. **Niedziałkowski.**

O miejsce w generalnym sekretarjacie Ligi narodów

Genewa, 26 stycznia (PAT). Sekretarz generalny Ligi Narodów, sir Drummond, wyjechał do Rzymu w związku ze sprawą obsadzenia stanowiska podsekretarza, opróżnionego wobec ustąpienia Włocha Attolico. Wyjazd ten zdaje się potwierdzać zasadę, że w razie ustąpienia jednego z wyższych urzędników sekretarjatu miejsce jego zajęte będzie **przez przedstawiciela tejże narodowości, aczkolwiek sprzeczne to jest z duchem paktu Ligi,** którego artykuł VI określający sposób nominacji urzędników **o repartycji narodowościowej nie mówi.** Pięć najwyższych stanowisk w sekretarjacie Ligi Narodów zajmują: **Anglik, Francuz, Niemiec, Włoch i Japończyk.**

P. Colban w Gdańsku

Gdańsk, 26 stycznia (PAT). Wczoraj przybył tu na kilkudniowy pobyt dyr. **Erik Colban, członek generalnego sekretarjatu Ligi Narodów. Dyr. Colban, który przybył na zaproszenie wysokiego komisarza Ligi Narodów, van Hamela, zabawi w Gdańsku do czwartku.**

TELEGRAMY

AKCJE UTRZYMANE, DOLAR SŁABIEJ.

Kraków, 26 stycznia.

Na rynku prywatnym tendencja dla efektów utrzymana, chęć kupna nieco większa, szczególnie dla niektórych papierów cięższych. Kursa: Zieleniewski 14.40—14.50, Górka 20—21, Siersza Górnicza 3.40—3.50, Chybie 5.20—5.25, Tohan 0.25. Z papierów niekotowanych Jaworzno 15.40, Cegielski 17.70—17.80, Bank Polski 93—94, Lokomotywy 2.17.

Na rynku walut i dewiz tendencja nadal słaba, kurs obniżony przy nadal znacznej podaży. — W Krakowie gotówka 8.96—8.96½, czeki 8.99. Warszawa gotówka 8.95—8.96, czeki 8.97. Lwów gotówka 8.95½, czeki 8.97—8.98. Katowice gotówka 8.98, czeki 8.95. Na wszystkich giełdach słabo, podaż znacznie przewyższa zapotrzebowanie. Bank Polski obniżył kurs płacenia zarówno za gotówkę jak i czeki o 1 grosz, płacąc za gotówkę zamiast 8.93 — 8.92, czeki zamiast 8.96 8.95.

Wiedeń, 26 stycznia. Rynek był ponownie słaby. Niewyjaśniona sytuacja angielsko-chińska wpływała w dalszym ciągu na usposobienie rezerwowane. Poszczególne papiery zniżkowały, szczególnie czeskie i węgierskie. W dalszym przebiegu niektóre papiery wzmocniły się. Na ogół ujawniła się niewielka ochota do transakcyj.

Siersza Górnicza 2.90, Portland 85, Karpaty 10.55, Galicja 132, Schodnica 13, Nafta 12.75, Alpiny Montany 45.50, Galicyjski Bank Hipoteczny 0.40, Fanto 12.80, Zieleniewski 11.30.

Zurych, 26 stycznia. (PAT.) Paryż 20.52, Londyn 25.19¼, Nowy Jork 5.19¼. Belgja 72.20, Włochy 22.25, Hiszpanja 85.05, Holandja 207.60, Berlin 123.07, Wiedeń 73.20, Sztokholm 138.60, Oslo 132.50, Kopenhaga 138.40, Sofja 3.75, Praga 15.37½, Warszawa 57.50, Budapeszt 90.75, Białogród 9.12½, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.63, Helsingfors 13.07½, Buenos Aires 214.50. Tendencja utrzymana.

Ze sportu

Porażka polskiej drużyny hockeyowej w Wiedniu

Trzecie spotkanie hockeyu na lodzie w mistrzostwach Europy między Niemcami a Polską skończyły się porażką Polski 2:1 (1:1). Zwycięstwo zdobyli Niemcy po ciężkiej, całkowicie wyrównanej walce. W drużynie polskiej odznaczyli się Tupalski, Adamowski i bramkarz Czaplicki, w niemieckiej Jenecke, zdobywca obu bramek oraz bramkarz Lois. Widzów 1.500 osób.

Jako druga para w międzynarodowych zawodach rozegrała match Belgja z Czechosłowacją z wynikiem 2:0 (2:0) na korzyść Belgji.

Międzynarodowe zawody hockeyowe w Wiedniu

Wiedeń. W dalszym ciągu wczorajszych zawodów hockeyowych na lodzie **zwyciężyła Belgja Czechosłowację w stosunku 2:0 (2:0).** Dzisiejsze dzienniki poranne omawiają szczegółowo wczorajszą walkę między **Polską a Niemcami.** „Neue Freie Presse" pisze, że **Polacy mimo porażki potwierdzili dobrą opinję, którą** posiadają. „Neues Wiener Journal" pisze: Mimo cyfrowego wyniku nie można twierdzić, jakoby Polacy byli gorszymi, przeciwnie, **gra polska była ładniejszą i bardziej subtelną.** „Arbeiter Zeitung pisze: Niemcy nie doceniali swogo przeciwnika. **W drugiej połowie zawodów byli Polacy drużyną lepszą.** „Neues Wiener Tagblatt" powiada: obie drużyny były sobie równe. Niemcy zawdzięczają swój sukces jednostce, mianowicie **mistrzowskiemu strzelcowi Jenekiemu.** Dziś wieczorem odbędzie się rozgrywka między Polską a Austrją.

MISTRZOSTWA HOCKEYOWE EUROPY A SZANSE POLSKI.

Program gier o mistrzostwo Europy w hockeyu lodowym uległ zmianom skutkiem wycofania się z turnieju drużyn Francji, Anglji i Szwajcarji. Również Niemcy czynili w pierwszej chwili „trudności dyplomatyczne" z powodu niekorzystnego dla nich rozlosowania grup, ale mimo to udział w mistrzostwie wezmą.

Zwycięstwo Austrji jest prawie zapewnione, natomiast Polska ma poważne szanse na zajęcie nawet drugiego miejsca, a w każdym razie trzeciego po Czechosłowacji, gdyż zarówno Niemcy, Belgja, jak i Węgry są zespołami na ogół słabszemi od naszego.

Polska drużyna reprezentacyjna składać się będzie z następujących zawodników: Czaplicki i Stogowski (bramkarze), Żebrowski, Kowalski, Kuchar W., Kulej, Tupalski, Adamowski i Krygier. Prawdopodobnie wzmocni ją jeszcze w ostatniej chwili Rybak, który, nie biorąc udziału w turniejach szwajcarskich, uda się z Warszawy wprost do Wiednia.

ŁYŻWIARSKIE MISTRZOSTWA WARSZAWY.

W niedzielę na torze w Dolinie Szwajcarskiej odbyły się zorganizowane przez W. T. Ł. zawody łyżwiarskie o mistrzostwo Warszawy. Tor o obwodzie tylko 175 metrów, okazał się za małym do jazdy szybkiej, wskutek czego czasy były słabsze, niż się spodziewano. — W dniach 29 i 30 bm. łyżwiarskie mistrzostwa Polski będą zorganizowane na torze na Dynasach.

Wyniki jazdy szybkiej były następujące: 500 metrów: 1) Kamiński (W. T. C.) 58 s.; 2) Grott (W. T. C.) 59 s.; 3) Dembowski (W. T. C.) 59.2. — 1.500 metrów: 1) Doley 3:05.6; 2) Dembowski 3:07; 3) Kamiński 3:10 (z powodu upadku). — 5.000 metrów: 1) Kamiński 10:42.2; 2) Dembowski 10:50; 3) Doley 11:28.

Mistrzem Warszawy został Kamiński przed Dembowskim i Doleycem. Startowało 9 zawodników. W jeździe figurowej zwyciężył valkoverem p. Wyczałkowski (W. T. Ł.), a w jeździe parami również valkoverem — para L. Szwejcerówna i N. Polczyński (W. T. Ł.).

POLSKA REPREZENTACJA PIŁKARSKA NA ÓSMEM MIEJSCU.

Rok ubiegły przedstawiał się dla Polski w rozgrywkach piłkarskich korzystnie, gdyż na 17 rozegranych zawodów, 7 wygrano, 5 zakończono na remis i 5 przegrano przy ogólnym stosunku bramek 49:39. Co do ilości uzyskanych punktów (19) i noty 1.12, Polska utrzymała się na ósmem miejscu, za Szkocją, Włochami, Hiszpanją, Niemcami, Austrją, Danją i Anglją, pozostawiając za sobą Czechosłowację, Szwecję, Węgry, Francję i t. d.

CZY POLSKA WEŹMIE UDZIAŁ W ROZGRYWKACH O PUHAR ŚRODKOWO-EUROPEJSKI?

Zebranie organizatorów zawodów piłkarskich o puhar środkowo-europejski odbędzie się w Wiedniu 26 bm., na które zaproszono przedstawicieli Austrji, Czechosłowacji, Węgier, Jugosławji i Polski.

W pierwotnym projekcie organizatorów Polska nie była brana pod uwagę. Ciekawe, jak wypowie się o tej sprawie nasz P. Z. P. N., gdyż nie wspominano tu nic o kategorji sportowców, a więc amatorach i zawodowcach.

WSPANIAŁE ZWYCIĘSTWO PAOLINA.

Znakomity bokser, Paolino, mistrz Europy w wadze ciężkiej, odniósł piorunujące zwycięstwo w Havannie, bijąc Fierrę (mistrz Ameryki poł.) już po 10 sekundach walki przez k. o. „Drwal hiszpański" jest, jak wiadomo, uczniem Carpentiera, który starał się w niego wpoić i przelać wszelkie tajemnice swej błyskotliwej techniki. — Ponieważ Paolino słynie, prócz tego z siły uderzenia i odporności na ciosy, kto wie, czy nie będzie pierwszym Europejczykiem, któremu niezadługo uda się posiąść tytuł mistrza świata wszystkich wag.

WYNIK BERLIŃSKICH „SIX DAYS".

Berlińskie 6-dniowe zawody kolarskie wygrała para włosko-niemiecka Tonnani, Lorenc, mając dwa okrążenia, zdobyte przed następną parą Buschenhagen, Thollembeck. Największą punktów zdobyła para Mac Namara, Petri (456), zajmując piąte miejsce, zwycięzcy mieli ich tylko 176.

Zdobywcami wreszcie największej ilości nagród pieniężnych byli Francuzi Wambst i Lacquehary. Nadmienić trzeba, że ogólnemu fawo rytowi Mac Namarze przydzielono za partnera początkowo Niemca Tiera, który w połowie biegu wycofał się, skazując przez to Amerykanina na cztery okrążenia straty i połączenie w nową parę z Petrim. Ładne metody!

Diarjusz ekonomiczny

— **Zjazd przedstawicieli rafinerji naftowych,** mający na celu utworzenie syndykatu parafinowego odbędzie się 3 lutego b. m. Przy tej sposobności wznowione zostaną rokowania o przywrócenie do życia kartelu naftowego.

— **Konferencja międzyministerjalna w sprawie projektu nowelizacji ustawy giełdowej,** wprowadzającego w b. Kongresówce sądy giełdowe odbędzie się w bieżącym tygodniu.

— **Memorjał w sprawie połączenia trzech zagłębi węglowych** w jedną dyrekcję kolejową z siedzibą w Katowicach podobno został przesłany do min. komunikacji.

— **Pierwsze posiedzenie komisji ankietowej** dla badania kosztów produkcji w przemyśle odbędzie się w dniu 29 bm.

— **Budowa linji kolejowej Chybie-Skoczów** jest na ukończeniu i w maju br. będzie ona uruchomiona. Również budowa pierwszej części linji kolejowej Ustroń-Wisła dobiega końca.

— **Zmiany w bilansie Banku Polskiego za drugą dekadę bm.** są następujące: portfel wekslowy zwiększył się o 4 miljony (315,6 miljon), obieg banknotów zmniejszył się o 15,3 milj. (539,3), zapas walut i dewiz wzrósł o 4,6 milj. brutto (171,1 milj.) czyli 7 milj. zł netto wskutek zmniejszenia się zobowiązań w walucie zagranicznej o 2½ milj. zł.

— **Obroty Izb obrachunkowych w Polsce** wzrastają od października ub. r. I tak: w październiku wynosiły 92·2 mil. zł, w listopadzie 112·6 mil. zł, w grudniu 143·2 mil. zł.

— **Wartość inwentarza kolejowego polskiego** łącznie z taborem wynosi według urzędowych obliczeń 4,165,289.000 zł.

— **Min. handlu postanowiło utworzyć w Warszawie** Izbę handlową polsko-rumuńską.

— **Nadwyżka bilansu handlowego Czechosłowacji** za r. 1926 wyniosła 2,595 mil. k. c. czyli była o 1,390 mil. k. c. większa niż w r. 1925.

— **Dyrektor kolei algierskich p. Roussau udaje się do Gdyni,** aby zbadać możliwości transportowe portu w związku z ewentualną dostawą węgla polskiego dla kolei algierskich.

— **Raty dopłat akcyzowych od posiadanych przez przemysłowców i kupców zapasów wódek i spirytusu** będą rozłożone przez min. skarbu na termin roczny zamiast jak dotychczas półroczny.

Informacje przemysłowe i handlowe

ZORGANIZOWANIE EKSPORTU SPIRYTUSU. W wyniku konferencji, odbytej w ministerstwie skarbu z udziałem przedstawicieli rządu i zainteresowanych producentów spirytusowych, zgodzono się na wniosek rządu utworzenia jednolitej organizacji eksportu spirytusu za granicę z tem, że sprzedane ilości będą równomiernie rozdzielane na całość wyprodukowaną w poszczególnych kampanjach spirytusowych.

USTALENIE KOLEJNOŚCI I REGLEMENTACJI NAŁADUNKU WĘGLA, koksu, brykietów węglowych zostanie wstrzymane z dn. 1 lutego przez ministerstwo komunikacji. Nadal zostanie pozostawiona jedynie specjalna kontrola nad wysyłkami węgla dla ważniejszych odbiorców i centrów przemysłowych, oraz regulowanie dowozu węgla do portów morskich i rzecznych.

W SPRAWIE KREDYTÓW DYSKONTOWYCH W BANKU POLSKIM. Rozdział kredytów dyskontowych w Banku Polskim szwankuje. Szereg przedsiębiorstw skarży się na niewystarczające kredyty mimo znacznego powiększenia zakresu swoich interesów. Z jednej strony Bank Polski wykazuje, że posiada z górą 100 miljonów złotych niewyzyskanego kredytu dyskontowego, z drugiej strony handel i przemysł zmuszone są szukać kredytu na rynku prywatnym.. Wynika to z przepisu, że każda firma może korzystać z dyskontu tylko w ramach kontyngentu kredytowego, przyznanego niezwykle skąpo w latach 1924—26. W razie powiększenia kredytu, zasługującego na to przedsiębiorstwo kwota 100 miljonów złotych niewyzyskanego kredytu spadnie do zera, gdyż w kraju istnieje tak duże zapotrzebowanie na gotówkę.

ORGANIZACJA MŁYNARSTWA MAŁOPOLSKIEGO. Małopolski Związek młynów postanowiono zreorganizować, ograniczając jego działalność do województw: lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego, oraz współpracując z Centralnym Związkiem małopolskiego przemysłu fabrycznego.

O ZWIĘKSZENIE KONSUMCJI WĘGLA NA TARGACH KRAJOWYCH. Prezes dyrekcji kolejowej w Katowicach, inżynier Dobrzycki, wygłosił onegdaj odczyt pod tytułem: „Czy i jak można podnieść spożycie węgla wewnątrz kraju". Prelegent widzi możność podniesienia spożycia węgla na wschodzie przez obniżenie taryf przewozowych i ujednostajnienie ich na dalszą odległość, n. p. od 300 klm. z 17 na 13 i pół złotego ,oraz przez podniesienie cen drzewa opałowego z lasów państwowych o 20 procent. Dla wyrównania strat kolei z tytułu zniżki taryfy proponuje prelegent odpowiednie podniesienie tej taryfy w okręgu przemysłowym. Dalszym środkiem, prowadzącym do tego celu, byłoby udzielenie przez kolej kredytu przewozowego dla przedsiębiorców, wyznaczenie im bezpłatnych placów na składy węglowe i urządzenie zasieków.

Sala była przepełniona, a wielki przemysł był licznie reprezentowany. W dyskusji zabrał głos b. minister Kiedroń, który zwrócił uwagę na konieczność wysiłku, celem jak najprędszej budowy linji kolejowej, która połączy zagłębie węglowe z morzem, bo na razie tylko intensywny wywóz węgla pozwoli na utrzymanie normalnego ruchu w naszych kopalniach.

FORMALNOŚCI PRZY REGLEMENTACJI WYWOZU. Wydział handlu zagranicznego ministerstwa przemysłu i handlu przystępuje obecnie do sprawdzenia, czy otrzymane przez centralną komisję przywozową podania i załączniki odpowiadają wymaganiom formalnym, specjalnie, czy uiszczoną została należna opłata stemplowa.

Wobec tego konieczne jest ścisłe przestrzeganie, by nadsyłane obecnie podania były należycie ostemplowane; stempel od podania (zarówno pierwszego ,jak i o prolongatę, zmianę i t. p.) wynosi 3 zł. i od każdego arkusza załącznika 50 groszy.

Konieczne też jest notowanie na podaniach numeru i kategorji świadectwa przemysłowego, czego niektórzy importerzy nie przestrzegają. Podania, nie odpowiadające wymaganiom powyższym, zwracane będą petentom, względnie organizacjom do uzupełnienia.

POBIERANIE 10% DODATKU DO PODATKÓW. Na zasadzie rozporządzenia prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie pobierania w roku 1927 nadzwyczajnego 10% dodatku do opłatków bezpośrednich, podatków pośrednich, opłat stemplowych, podatku spadkowego i od darowizn, jako też do wpłaconych, względnie przymusowo ściąganych zaległości wyżej wymienionych danin, dodatek ten będzie pobierany do 31 grudnia 1927 roku.

W związku z powyższem min. skarbu zarządziło, aby pobór i zarachowanie nadzwyczajnego dodatku do podatków bezpośrednich były dokonywane i nadal aż do końca 1927 r.

Odbędzie się to na zasadzie okólnika ministerstwa skarbu, który szczegółowo unormował obliczanie dodatku do podatków bezpośrednich, z wyjątkiem podatku dochodowego (dział II. ustawy), podatku majątkowego i podatku od lokali i placów niezabudowanych, opłat stemplowych bez podatku emisyjnego.

W SPRAWIE PODWYŻSZENIA CENY CUKRU. Wskutek inicjatywy zarządu Centralnego Związku Polskiego przemysłu górn. handl. i fin., szereg organizacyj przemysłowych wysłało do rządu deputacje, uznające za objektywną konieczność gospodarczą podwyższenie wewnętrznej ceny cukru, zobowiązując się jednocześnie do niepodwyższania z tego tytułu cen własnych wyrobów. Deklarację tę podpisało 15 organizacyj, reprezentujących najpoważniejsze gałęzie przemysłu, motywując ją tem, że obecna cena cukru, jak to stwierdziła specjalna komisja międzyministerjalna, nie pokrywa kosztów produkcji szeregu cukrowni b. Kongresówki i Małopolski, a ponieważ stan ten trwa już od kilku lat, więc dłuższe utrzymywanie deficytowej ceny doprowadziłoby do unieruchomienia tych cukrowni, upadku plantacyj buraczanych i ogólnej kultury rolnej, a w związku z tem do poważnego bezrobocia w tych gałęziach przemysłu, które pracują na potrzeby cukrownictwa i rolnictwa.

Z TARGÓW DRZEWNYCH. Na targach krajowych ruch stosunkowo niewielki, natomiast eksport drzewa za granicę w dalszym ciągu znaczny. Odbiorcy niemieccy zakupują u nas ciągle znaczne ilości drzewa opałowego, płacąc ceny wysokie, co wpływa ujemnie na sytuację wewnętrzną w krajowym handlu drzewnym. O tem, jak Niemcom opłaca się kupować u nas drzewo okrągłe, świadczy fakt, że budują na granicy Polski olbrzymie tartaki, gdzie przerabiają zakupione w Polsce drzewo. Tendencja na targu drzewnym jeszcze mocna. Konjunktury na przyszłość zależą, zdaniem przemysłowców, jedynie od sytuacji na rynkach zagranicznych, gdyż ceny krajowe dostosowują się obecnie do cen zagranicznych.

Z POSIEDZENIA KOMITETU EKONOMICZNEGO. Komitet ekonomiczny na posiedzeniu dnia 24 bm. zatwierdził budowę holownika dla portu gdyńskiego, oraz wysłuchał referatu min. spraw wewnętrznych o regulacji przemiału żyta na 70 procent. Uznając słuszność wprowadzenia w Polsce chleba żytniego o przemiale wysokoprocentowym, Komitet polecił min. spraw wewnętrznych, by jak najprędzej uzgodnić sprawę powyższą i z ministerstwami, oraz czynnikami społecznemi. Sprawę elewatorów zbożowych odłożono do następnego posiedzenia. W dalszym ciągu omawiano położenie i postulaty przemysłu cukrowniczego w Polsce i stwierdzono, że skompliwokane zagadnienie rentowności przemysłu cukrowego w Polsce nie da się rozwiązać bez utworzenia odpowiedniego funduszu sanacyjnego, jednak ze względu na kończącą się obecnie kampanję zapewnienie wszystkim cukrowniom rentowności wymagałoby bardzo znacznej podwyżki cen cukru na rynku wewnętrznym, który, nie będąc sama przez się środkiem sanacji cukrowej, nie może być w obecnej chwili zaakcentowana. Natomiast Komitet ekonomiczny polecił min. skarbu powołanie do życia komisji specjalnej, składającej się z czterech przedstawicieli rządu, czterech przedstawicieli cukrownictwa i dwóch przedstawicieli plantatorów, którzy ustalą plan sanacyjny, oraz wnioski co do ustalenia cen, ewentualnie co do nowelizacji ustawy, mającej obowiązywać najmniej przez trzy lata.

SYTUACJA NA RYNKU PRACY W ANGLJI jest nadal niepomyślna mimo środków zaradczych rządu przeciw bezrobociu. Od sześciu lat liczba bezrobotnych w Anglji nie była niższa od 1 miljona osób. Wydatki kasy ubezpieczeniowej dla bezrobotnych wyniosły za trzy ostatnie okresy budżetowe 150 miljonów funtów szterlingów.

Piękna żebraczka zebrała majątek w ośmiu godzinach

Jedna z najpiękniejszych kobiet N. Jorku, panna Amelja Robertson, znana tamtejsza aktorka, założyła się z pewnym bankierem, iż w przeciągu ośmiu godzin potrafi od nieznajomych ludzi pożyczyć 1.000 dolarów. Bankier wypisał czek na 10 tysięcy, a miss Robertson zobowiązała się piśmiennie pocałować bogacza w same usta.

Miss Robertson rozpoczęła działać natychmiast. Wyszła na ulicę i zwróciła się do pierwszego lepszego przechodnia:

— Panie, jestem zmęczona, pragnę wejść do cukierni i orzeźwić się nieco, zapomniałam portmonetkę, niech pan będzie łaskaw pożyczyć mi dolara, który natychmiast odeślę po powrocie do domu.

Nieznajomy przechodzień wyjął banknot pięcio-dolarowy i wręczył go divie.

Nie upłynęło trzy godziny, a panna Robertson była posiadaczką 1.000 dolarów. Nie zaprzestała jednak zbiórki. Po ośmiu godzinach w sakiewce jej znajdowało się 4.328 dolarów.

Sprawił to cud błękitnych oczu.

Sprawa jednak skomplikowała się nieco, gdy miss Robertson zaczęła się do zwrotu długów. Po kilku dniach 3.118 dolarów wróciło do niej, albowiem adresy i nazwiska były fałszywe. Nieznani dobrodzieje woleli stracić po kilka dolarów, niż podać swój adres czarującej żebraczce.

GIEŁDA KRAKOWSKA
z dnia 25 stycznia 1927 r.

AKCJE:

Polski Bank Przemysłowy	0·14
Ziemski Bank Kredytowy	0·08
Polskie Towarzystwo Handlowe	0·25
Pharma	1·05—1·08
Zieleniewski	14·60
Trzebinia	0·34—0·35
[illegible]	0·60—0·62
[illegible]	20·50
Siersza Górnicza	3·40
Azot	0·52
Elektrownia	[illegible]
Krakus	[illegible]
Chodorów	[illegible]
Chybie	5·20
[illegible]	13·40

GIEŁDA WARSZAWSKA
z dnia 25 stycznia 1927 r.

WALUTY:

Dolary	8·95—8·97—8·93
Holandja	359·40—360·30—358·50
Londyn	43·61—43·72—43·50
Nowy Jork	8·97—8·99—8·95
Paryż	35·60—35·69—35·51
Praga	26·63—26·69—26·57
Szwajcarja	173·15—173·58—172·72
Włochy	38·47—38·58—38·38
Wiedeń	126·77—127·08—126·46

AKCJE:

Bank Dyskontowy	11·50
Bank Handlowy Warszawski	4·20—4·10
Bank Polski	94·25—93·50—94·00
Bank Zachodni	1·85—1·90
Zjedn. ziem. pol.	1·50
Związek Sp. Zarobkowych Poznań	7·60—7·50
Kijewski	0·26
Spiess	57·00
Brova Boveri	1·50
Jabłkowscy	0·11
Elektrownia Dąbrowa	76·00
Polskie Towarzystwo elektryczne	0·15
Elektryczność	51·50—52·00—51·00
Siła i światło	39·25—29·50
Czersk	37·00
Częstocice	1·40—1·37
Gosławice	41·50
Michałów	0·27
Wysoka	4·10
Cukier	3·55—3·45—3·50
Firley	29·00—30·50
Węgiel	80·00—79·75—80·00
Nobel	2·62—2·58
Cegielski	17·75—17·50—17·65
Fitzner i Gamper	2·60—2·65
Lilpop	19·25—19·15
Modrzejów	5·70—5·50—5·55
Norblin	105·00—104·00
Ostrowieckie	14·75—15·00
Parowozy	0·62—0·66—0·64
Pocisk	1·65
Ortwein	0·29
Rudzki	1·34—1·36
Zieleniewski	14·50
Starachowice	2·43—2·35—2·40
Żyrardów	12·60—12·50
Zawiercie	17·50
Borkowscy	1·35—1·28—1·30
Haberbusch	82·00—83·00
Spirytus	2·10—2·05

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Czcionkami Drukarni Literackiej w Krakowie, ulica Jagiellońska L. 10, pod zarządem Stanisława Ziemiańskiego.